GŁOS PAMIĘCI.
ROCZNIK MUZEUM DZIECI POLSKICH –
OFIAR TOTALITARYZMU
NR 1/2026
s. 97–126

THE VOICE OF MEMORY.
YEARLY JOURNAL OF THE MUSEUM
OF POLISH CHILDREN – VICTIMS
OF TOTALITARIANISM
NO. 1/2026

https://doi.org/10.67876/gp.1.2026.05
ISSN 3072-3450

Krzysztof G. Latocha
Wieloosobowe Stanowisko ds. Poszukiwań i Identyfikacji
Instytut Pamięci Narodowej – KŚZpNP Oddział w Łodzi
ORCID 0000-0001-7408-3388

Justyna Karkus
Biuro Poszukiwań i Identyfikacji
Instytut Pamięci Narodowej – KŚZpNP w Warszawie
ORCID 0000-0002-6341-1769

Poszukiwania miejsc pochówku nieletnich ofiar terroru niemieckiego ze szczególnym uwzględnieniem więźniów Prewencyjnego Obozu Policji Bezpieczeństwa dla Młodych Polaków w Łodzi

Searching for the burial sites of minor victims of German terror, with a particular focus on prisoners of the Preventive Camp of the Security Police for Polish Youth in Łódź

W wyniku II wojny światowej zginęło od 5,6 do 5,8 miliona obywateli II Rzeczypospolitej, z czego około 2 miliony stanowiły dzieci[1]. Te wstrząsające szacunki pokazują, jak wiele pracy mają jeszcze historycy, by odkryć i opisać losy nieletnich ofiar tej wojny. Wielkim wyzwaniem jest również poszukiwanie i upamiętnianie miejsc ich pochówku, czym od lat zajmuje się Instytut Pamięci Narodowej. Niestety, śmierć dzieci w mniejszym niż w przypadku dorosłych,

1 A. Wróblewski, *„Niepotrzebne" dzieci likwidowano zastrzykiem z fenolu*, [w:] *Teraz jesteście Niemcami. Wstrząsające losy zrabowanych polskich dzieci*, E. Karpińska-Morek et al., Kraków 2018, s. 88.

stopniu została utrwalona w dokumentacji wytworzonej przez okupantów. Najmłodsi ginęli m.in. w nalotach bombowych, masowych egzekucjach czy pacyfikacjach wsi. Ich śmierć jest bardziej uchwytna w obozach zagłady i obozach przesiedleńczych. Losów wielu z nich nie da się jednak odtworzyć, o ile nie przetrwali świadkowie pozostawiający relacje i świadectwa tych tragicznych wydarzeń. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stanu badań nad poszukiwaniem miejsc pochówku dzieci zmarłych na terenie niemieckiego obozu przy ulicy Przemysłowej w Łodzi. Prace poszukiwawcze prowadzone przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN mają za zadanie doprowadzić do odnalezienia jak największej liczby ofiar terroru niemieckiego, w tym również nieletnich, i umożliwić rodzinom ich godny pochówek.

Śmierć Romualda Lenczewskiego

Jedną z pierwszych spraw dotyczących dziecięcych ofiar badanych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, była sprawa odnalezienia szczątków 7-letniego Romualda Lenczewskiego zastrzelonego przez Niemców 8 października 1943 r. we wsi Leńce na Podlasiu. Chłopiec zginął w czasie obławy niemieckiej wymierzonej w ukrywających się w domu Lenczewskich członków AK – Owsińskich. Janusz Owsiński ps. „Dołęga" był adiutantem Komendanta Obwodu AK Białystok Powiat, zaś jego brat Andrzej ps. „Rola" pełnił funkcję szefa łączności alarmowej tego samego obwodu. W dniu tragicznych wydarzeń Lenczewski wraz z cioteczny m bratem bawili się obok domu, kiedy zauważyli zbliżające się ciężarówki niemieckie. Romuald Lenczewski pobiegł do pracujących w polu rodziców, aby ostrzec ich przed obławą. Gdy biegł, został postrzelony przez Niemców. Dającego jeszcze oznaki życia chłopca Niemcy kazali zakopać w dole przygotowanym do przechowywania ziemniaków[2]. Wiele lat po tym zdarzeniu brat Lenczewskiego wykonał symboliczną mogiłę, która (jak się okazało dzięki badaniom IPN) nie znajdowała się w miejscu pogrzebania brata. Jego szczątki zostały odnalezione w trakcie prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN 10 września 2020 r.[3] Tożsamość chłopca potwierdziły badania genetyczne,

2 *Uroczystości pogrzebowe Romualda Lenczewskiego – 7-letniego chłopca rozstrzelanego przez niemieckich okupantów*, https://bialystok.ipn.gov.pl/pl1/aktualnosci/164615,Uroczystosci-pogrzebowe-Romualda-Lenczewskiego-siedmioletniego-chlopca-rozstrzel.html (dostęp: 9.12.2025).

3 Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN [dalej: BPO IPN], T. Borkowski, R. Dylewska, Sprawozdanie archeologiczne z poszukiwań przeprowadzonych na prywatnej działce w Leńcach, gminie Dobrzyniewo Duże, powiecie białostockim, w dniu 10 października 2020 r.; J. Trębicka, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych na terenie prywatnej działki w Leńcach (pow. białostocki, woj. podlaskie).

a 19 maja 2022 r. na Cmentarzu Katedralnym w Łomży odbył się uroczysty pochówek śp. Lenczewskiego.

Dziecko z Zamojszczyzny

Kolejną dziecięcą mogiłę pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN przebadali w październiku 2022 r. w lesie pod Skierniewicami. Według przekazów pochowany w niej został 14-letni Henio, zastrzelony przez Niemców w lutym 1943 r.[4] Chłopiec prawdopodobnie był tzw. dzieckiem Zamojszczyzny, wysiedlonym w czasie II wojny światowej w ramach Aktion Zamość, trwającej nieprzerwanie od listopada 1941 r. do sierpnia 1943 r. Apogeum masowych wysiedleń i pacyfikacji zamojskich wsi przypadło na listopad 1942 r. Ostatecznie akcją objęto ok. 110 tysięcy Polaków, w tym ok. 30 tysięcy dzieci. Zakwalifikowane do I i II grupy dzieci wywożono do ośrodków germanizacyjnych w III Rzeszy. Pozostałe kierowano do obozów pracy, a najmłodsze i nienadające się do pracy transportowano do obozów zagłady lub wyznaczonych przez okupanta miejscowości w dystrykcie warszawskim[5]. Los większości z nich nie jest znany. Wiadomo, że część osób, w tym dzieci, zdołała zbiec przed dotarciem wagonów transportowych do celu. Według zachowanych relacji świadków, Henio zdołał uciec z któregoś transportu kolejowego z Zamojszczyzny. Chłopiec ukrywał się następnie na terenie Skierniewic w jednym z gospodarstw, gdzie mieszkał i pracował. Zaprzyjaźnił się też z dziećmi lokalnych gospodarzy. Po kilku miesiącach, podobno na skutek donosu, że jakoby jest pochodzenia żydowskiego, został odnaleziony i zastrzelony przez niemieckiego żandarma. Początkowo gospodarze pochowali chłopca w ogrodzie, by następnie przenieść jego zwłoki na skraj pobliskiego lasu. Prace ekshumacyjne w upamiętnionej mogile przeprowadzono 3 października 2022 r. Profil biologiczny odnalezionych szczątków odpowiadał poszukiwanej ofierze. Przy zmarłym odnaleziono elementy odzieży: obuwie, guziki oraz pasek skórzany. Przy głowie zmarłego znajdował się również fragment gumy i ołówek, co może wskazywać, że zapisano na kartce informacje na jego temat. Niestety ze względu na procesy podepozycyjne papier nie zachował się[6].

4 *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945: województwo skierniewickie*, Warszawa 1985, s. 127; M. Niklewicz, *„Dziecko Zamojszczyzny" w skierniewickiej ziemi*, „Głos Skierniewic i okolicy", 14.11.2013, s. 7.

5 A. Wróblewski, *„Miałem niebieskie oczy"*, [w:] *Teraz jesteście Niemcami…*, s. 26-27; A. Jaczyńska, *Wysiedlenia na Zamojszczyźnie rozpoczęły realizację niemieckiego Generalplan Ost*, https://dzieje.pl/aktualnosci/jaczynska-wysiedlenia-na-zamojszczyznie-rozpoczely-realizacje-niemieckiego-generalplan (dostęp: 15.12.2025).

6 BPO IPN, A. Wąsewicz-Madejek, Sprawozdanie archeologiczne z prac poszukiwawczo-archeologicznych

Polskie dzieci w obozie przy ulicy Przemysłowej w Łodzi

Szczególnym wyzwaniem są poszukiwania ofiar niemieckiego obozu dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi. Jego historia wciąż kryje wiele tajemnic. Z powodu braku zachowanych dokumentów część z nich – jak choćby kwestia dokładnej liczby zmarłych więźniów czy pośmiertnych losów ich ciał – prawdopodobnie nigdy nie zostanie w pełni wyjaśniona. Współcześni historycy szacują, że przez obóz przeszło od 2 do 3 tysięcy polskich dzieci, a liczba ofiar śmiertelnych sięga blisko 200. Warunki panujące w obozie były skrajnie trudne. Dzieci ginęły z głodu, chorób i wycieńczenia. Ocalali świadkowie opisują liczne akty przemocy ze strony funkcjonariuszy obozowych. Wspominają też o przypadkach zakatowania najmłodszych więźniów oraz o dzieciach zastrzelonych podczas prób ucieczki. Przełomowe informacje na temat zgonów w obozie udało się ustalić pracownikom Oddziałowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi, a następnie prokuratorom działającym w ramach Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN. W trakcie śledztwa prowadzonego w sprawie Eugenii Pol oraz zbrodni popełnionych w obozie, dokonano przeglądu akt Urzędu Stanu Cywilnego Łódź-Śródmieście, a także niemieckiej dokumentacji Urzędu Statystycznego miasta Łodzi, przechowywanej w ówczesnym Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Łodzi. Dzięki tym poszukiwaniom odnaleziono akty zgonu kilkudziesięciu dzieci. Obecnie lista potwierdzonych ofiar obejmuje 77 nazwisk[7].

Idea utworzenia odrębnego ośrodka izolacyjnego dla polskiej młodzieży narodziła się w połowie 1941 r. i była odpowiedzią władz okupacyjnych na potrzebę odseparowania młodych Polaków uznawanych za jednostki „problematyczne", mogące – w ocenie Niemców – wywierać negatywny wpływ wychowawczy na rówieśników narodowości niemieckiej. Na łódzki obóz przeznaczono około pięciohektarową parcelę wydzieloną z obszaru Litzmannstadt Ghetto. Stanowił on strukturę

przeprowadzonych w Lesie Zwierzynieckim pow. skierniewicki, gm. Maków, woj. łódzkie w dniach 3-4 października 2022 r.; BPO IPN, J. Karkus, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły w Skierniewicach, ul. Makowska, na skraju Lasu Zwierzynieckiego. Do śledztwa S.63.2022.Zn.

7 Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu [dalej: OKŚZpNP] IPN w Łodzi, S.36.2029.Zn w sprawie obozu hitlerowskiego dla dzieci i młodzieży polskiej przy ul. Przemysłowej w Łodzi, t. 25, Notatka służbowa Sławomira Abramowicza, 27 II 2018 r., k. 4800-4806; A. Ossowski, *Proces Eugenii Pol a historia Polen-Jugendverwahrlager*, [w:] T. Toborek, M. Trębacz, *Łódź pod okupacją 1939-1945. Studia i szkice*, Łódź–Warszawa 2018, s. 348; T. Toborek, *Obóz przy Przemysłowej w Łodzi – piekło dla najmłodszych*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2022, nr 3, s. 42; A. Ossowski, *„Dzieci z zielonego autobusu". Z zeznań o niemieckim obozie dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi*, Łódź 2022, s.139-141, 213-219.

całkowicie odseparowaną od dzielnicy „aryjskiej": od strony zachodniej graniczył z murem cmentarza żydowskiego, a z pozostałych stron oddzielony był od getta szczelnym trzymetrowym drewnianym płotem zwieńczonym drutem kolczastym. Placówka rozpoczęła działalność 1 grudnia 1942 r., a jej oficjalna nazwa brzmiała Prewencyjny Obóz Policji Bezpieczeństwa dla Młodzieży Polskiej w Łodzi (niem. Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt)[8].

Obozem położonym przy ul. Przemysłowej zarządzała niemiecka policja kryminalna, co było wyjątkiem na tle innych ośrodków zagłady podporządkowanych Głównemu Urzędowi Gospodarki i Administracji SS. Mimo tej różnicy organizacyjnej realia życia w obozie przypominały te, które panowały w Auschwitz czy Gross-Rosen[9]. Dzieci na miejsce dowożono ciężarówkami. Po przybyciu pozbawiano je wszelkich osobistych rzeczy, golono im włosy, fotografowano z nadanym numerem oraz ubierano w jednakowe, drelichowe ubrania i drewniane chodaki. Miejsce to w praktyce było wielkim centrum przymusowej pracy na potrzeby niemieckiego wojska[10].

Do obozu trafiały polskie dzieci, których rodziców Niemcy określali jako „niebezpiecznych bandytów". Za takie uznawano osoby działające w polskim podziemiu, odmawiające podpisania volkslisty czy należące do Świadków Jehowy. Do obozu kierowano również nieletnich uznawanych za drobnych przestępców – często były to dzieci, które w trudnych realiach okupacji dopuściły

8 J. Witkowski, *Hitlerowski obóz koncentracyjny dla małoletnich w Łodzi*, Wrocław 1975, s. 29; R. Hrabar, *Obóz dla dzieci i młodzieży w Łodzi przy ul. Przemysłowej (Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt)*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci i młodzieży Łodzi oraz okręgu łódzkiego*, red. J. Fijałek et al., Łódź 1979, s. 122-125; R. Hrabar, Z. Tokarz, J.E. Wilczur, *Czas niewoli, czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1979, s. 55; J. Wasiak, *Obóz dla dzieci i młodzieży polskiej przy ulicy Przemysłowej*, [w:] *Obozy hitlerowskie w Łodzi*, red. A. Głowacki, S. Abramowicz, Łódź 1998, s. 155-156; J. Sowińska-Gogacz, B. Torański, *Mały Oświęcim. Dziecięcy obóz w Łodzi*, Warszawa 2020, s. 15-19; A. Ossowski, *„Dzieci z zielonego autobusu"…*, s. 35-38.

9 A. Czyżewski, *Obóz dziecięcy w Łodzi jako element polityki pamięci historycznej PRL*, [w:] *Łódź pod okupacją 1939-1945. Studia i szkice*, red. T. Toborek, M. Trębacz, Łódź-Warszawa 2018, s. 380.

10 T. Kozłowicz, *Karny obóz pracy dla dzieci i młodzieży w Łodzi*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej 1939-1945*, red. A. Grzybowska, B. Jakubowska, T. Sobański, Warszawa 1969, s. 20-24; A. Gałaj, *Prewencyjny (izolacyjny) obóz niemieckiej policji bezpieczeństwa dla dzieci i młodzieży polskiej w Łodzi (Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt) przy ulicy Przemysłowej jako miejsce odosobnienia utworzone przez władze niemieckie dla dzieci i młodzieży polskiej stwarzającej poważne i moralne zagrożenie dla młodzieży niemieckiej*, [w:] *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, red. S.A. Karowicz-Bienias, R. Leśkiewicz, A. Pozorski, Warszawa 2021, s. 17; A. Ossowski, *„Dzieci z zielonego autobusu"…*, s. 70-82.

się kradzieży lub podróży bez biletu. Wiele z nich pozbawionych było opieki rodziców, którzy zostali zamordowani, aresztowani lub wywiezieni na roboty przymusowe do Rzeszy. Kluczowym powodem umieszczenia w łódzkim obozie była więc polska narodowość i jakakolwiek forma sprzeciwu czy „niedostosowania" do zasad narzucanych przez okupanta[11].

Pierwszy transport nieletnich więźniów przybył do Łodzi 11 grudnia 1942 r. Początkowo przewidywano, że do obozu będą kierowani jedynie chłopcy w wieku 8-16 lat. Szybko jednak obniżono dolną granicę do 6 lat i zaczęto przywozić również dziewczynki. Zdarzało się też, że przyjmowano dużo młodsze dzieci, choć większość z nich kierowano później do innych miejsc, w tym do ośrodków germanizacyjnych. Nastolatków, którzy ukończyli 17 lat, wywożono do więzienia na Radogoszczu lub do obozów koncentracyjnych, m.in. Auschwitz i Ravensbrück. Stała liczba więźniów wynosiła około tysiąca chłopców i 300 dziewczynek. Najwięcej dzieci pochodziło z Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Wielkopolski, Kujaw, regionu łódzkiego oraz Pomorza Gdańskiego – czyli z terenów Polski wcielonych do III Rzeszy[12]. Do obozu przy ul. Przemysłowej kierowano również nieletnich z Generalnego Gubernatorstwa, przywożonych z więzień i aresztów m.in. w Warszawie, Krakowie, Piotrkowie Trybunalskim, Radomiu i Lublinie[13].

Warunki panujące w obozie były skrajnie nieludzkie, a codzienny, wielogodzinny wysiłek fizyczny doprowadzał organizmy dzieci do całkowitego wyniszczenia. Mali więźniowie żyli w zimnie, permanentnym lęku, byli stale niedożywieni. Przepełnione baraki nie zapewniały ochrony przed mrozem ani minimum higieny – brak ogrzewania, zatłoczone prycze, brak możliwości utrzymania czystości sprzyjały chorobom skóry i szerzeniu się pasożytów: wszy i pluskiew. Racje żywnościowe ograniczały się do kromki chleba i kubka czarnej kawy rano i wieczorem, a jedyny ciepły posiłek stanowiła rozwodniona zupa, najczęściej z liści kapusty lub buraków, z dodatkiem nieobranych ziemniaków[14]. Nawet jeśli rodziny próbowały przesyłać małoletnim więźniom paczki, strażnicy nierzadko przejmowali je i rozkradali. W efekcie dzieci były nieustannie niedożywione i osłabione. Głód często zmuszał je do zdobywania jedzenia w inny sposób – zbierania odpadków lub jedzenia paszy przeznaczonej dla zwierząt. Złapane na próbie zdobycia pożywienia czy nienadążające z pracą były surowo karane.

11 T. Toborek, *Obóz przy ul. Przemysłowej w Łodzi i powojenne rozliczenia z jego historią*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2022, nr 1 (39), s. 524; A. Gałaj, op. cit., s. 168-169.

12 J. Wasiak, op. cit., s. 162-167; A. Gałaj, op. cit., s. 170.

13 A. Ossowski, *„Dzieci z zielonego autobusu"…*, s. 56-70.

14 J. Sowińska-Gogacz, B. Torański, op. cit., s. 22-23; J. Parol, *Dziecko w obliczu wojny*, [w:] *Materiały z konferencji historyczno-edukacyjnej w Muzeum Stutthof w Sztutowie*, red. R. Domżał, Ł. Kępski, E. Malinowska, P. Tarnowski, Sztutowo 2025, s. 149-173.

Strach przed wachmanami był wszechobecny. Strażnicy reagowali przemocą nawet w sytuacjach, na które dzieci nie miały wpływu – na przykład mimo braku dostępu do mydła i braku możliwości regularnego mycia, karane były za brudne ubrania czy brak higieny. W ciągu całego roku kąpiele odbywały się przy zewnętrznej pompie, w lodowatej wodzie, a i to bardzo rzadko. Latryna również znajdowała się na dworze i była prostą, prowizoryczną konstrukcją[15]. Tak złe warunki sanitarne prowadziły do ciągłych zachorowań, w tym na choroby zakaźne: anginę, gruźlicę, świnkę, jaglicę, szkarlatynę, błonicę, zapalenie płuc, grypę czy dur brzuszny. Długotrwałe niedożywienie, w tym brak witamin, doprowadzały dzieci do szkorbutu. Fatalne warunki życia w obozie na przełomie 1943 i 1944 r. doprowadziły do wybuchu epidemii tyfusu, którą wkrótce potem – w marcu i kwietniu 1944 r. – zastąpiła epidemia gruźlicy. Obóz posiadał co prawda własną izbę chorych, jednak nie była ona w stanie udzielić skutecznej pomocy. Dlatego też najciężej chorych przewożono do łódzkich szpitali, m.in. na Julianowie. Podczas epidemii tyfusu leczenie prowadzono również w szpitalu działającym na terenie getta. W aktach zgonów najczęściej pojawiały się informacje o gruźlicy płuc, zapaleniu nerek, niewydolności mięśnia sercowego oraz ogólnym skrajnym wyniszczeniu organizmu[16].

Przypadki śmierci w obozie

Śmiertelność dzieci przebywających w obozie była rezultatem nie tylko splotu licznych czynników, obejmujących skrajnie niekorzystne warunki bytowe, niedożywienie, dramatyczny stan higieniczno-sanitarny oraz szerzenie się chorób zakaźnych. Istotną rolę odgrywała również przemoc fizyczna stosowana systematycznie przez personel obozowy. O brutalności strażniczek świadczą zachowane świadectwa, zebrane między innymi w toku postępowań prowadzonych w latach 60. i 70. XX w. przez Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w sprawie Pol (Genowefy Pohl), wachmanki zatrudnionej w placówce przy ul. Przemysłowej w Łodzi[17].

15 J. Witkowski, op.cit., s. 165-173; R. Hrabar, *Obóz dla dzieci…*, s. 129-132; T. Toborek, op. cit., s. 525.

16 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN] Łd, 503/106, t. 23, Akta w sprawie karnej przeciwko: Pol/Pohl Eugenia, imię ojca: Jan, data urodzenia: 23-02-1923, wychowawca i nadzorca niemieckiego obozu dla dzieci i młodzieży polskiej przy ul. Przemysłowej w Łodzi, oskarżona o uczestnictwo w zabójstwach oraz fizyczne i psychiczne znęcanie się nad więźniami obozu w latach 1942-1945, tj. o czyny z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r., s.122-125; AIPN GK, 139/2, Miesięczne sprawozdania o stanie sanitarnym obozu za okres lipiec 1943-1944, k. 3-19; A. Gałaj, op. cit., s. 174-17; A. Ossowski, *„Dzieci z zielonego autobusu”…*, s. 110-114; J. Parol, op. cit.

17 A. Gałaj, op. cit., s. 176-177.

Analiza zeznań byłych więźniów wskazuje na liczne przypadki skrajnej przemocy wobec małoletnich. Szczególnie drastyczny przebieg miała sprawa 14-letniej Urszuli Kaczmarek, ukaranej przez Sydonię Bayer i Pol za przywłaszczenie niewielkiego kawałka chleba. Dziewczynka podczas apelu została brutalnie skopana i pobita różnymi narzędziami, co doprowadziło do rozerwania powłok brzusznych i w konsekwencji do jej śmierci w dniu 9 maja 1943 r. Jest to pierwszy jednoznacznie potwierdzony zgon dziecka na terenie tego obozu[18].



Fot. 1 Jama grobowa odkryta w trakcie pierwszych prac Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, cmentarz katolicki św. Wojciecha w Łodzi, lipiec 2023 r. (fot. Krzysztof Latocha – IPN)

W podobnych okolicznościach zmarła niespełna 13-letnia Teresa Jakubowska. Z relacji świadków wynika, iż została dotkliwie pobita przez Bayer, pełniącą funkcję kierowniczki oddziału dziewczęcego, również w związku z zarzutem kradzieży chleba.

Po powtórnym skatowaniu na apelu, przeprowadzonym w obecności innych więzionych dzieci, ofiara została oblana zimną wodą, a następnie – nieprzytomna – przeniesiona do izolatki, gdzie zmarła 21 kwietnia 1944 r.[19]

W dokumentacji pojawia się także przypadek 14-letniej Gertrudy Weinhold, której rodzice odmówili podpisania volkslisty. Osłabiona wcześniejszymi warunkami pobytu dziewczynka została dotkliwie skopana i pobita przez Pol w filii obozu w Dzierżąznej. Strażniczka zaatakowała Gertrudę w reakcji na przypadkowe ochlapanie jej brudną wodą podczas opróżniania dołu kloacznego.

18 AIPN GK 165/379 t. 6, cz. 1, Obóz koncentracyjny dla młodocianych w Łodzi (Jugendwehrlager der Sicherheitspolizei in Linzmannstadt). Korespondencja b. więźnia obozu, Józefa Witkowskiego z byłymi młodocianymi więźniami obozu, k. 6-8.

19 OKŚZpNP IPN w Łodzi, S.36.2029.Zn, t. 4, Protokół przesłuchania świadka Emilii Mocek 3 października 1969 r., k. 659-665.

W związku z pogarszającym się stanem zdrowia pobitą przewieziono do głównego obozu przy ul. Przemysłowej, gdzie zmarła w izbie chorych 1 sierpnia 1944 r.[20]

W obozie dochodziło również do szczególnie brutalnych zabójstw chłopców, czego przykładem jest los 16-letniego Zdzisława Kafarskiego. Po zatrzymaniu go podczas próby przywłaszczenia chleba został on publicznie dotkliwie pobity, a następnie powieszony głową w dół i zanurzany w kanale z nieczystościami. Nieprzytomnego umieszczono następnie w karcerze, gdzie 13 kwietnia 1944 r. doszło do jego zgonu[21].

Ofiarą śmiertelnego pobicia stał się również 13-letni Alojzy Magdans. Skrajnie osłabiony chłopiec nie nadążał za kolumną więźniów, co wzbudziło agresję jednego ze strażników. Po uderzeniu w głowę Alojzy został powalony na ziemię i kopany po całym ciele, w wyniku czego zmarł 25 maja 1944 r.[22]

Analogiczne okoliczności towarzyszyły śmierci 14-letniego Stanisława Loduchowskiego, który po ciężkim pobiciu został osadzony w karcerze, a następnie przeniesiony do baraku przeznaczonego dla dzieci z problemami inkontynencji; zmarł tam 3 maja 1944 r.[23]

Kolejną ofiarą przemocy ze strony wachmanów był 15-letni Jan Tratowski. Z relacji jego młodszego brata Teofila – naocznego świadka zdarzenia – wynika, że chłopiec został zatrzymany podczas wynoszenia ziemniaków stanowiących paszę dla koni. Zdobyte w ten sposób jedzenie chciał przekazać współwięźniom, z którymi wykonywał prace porządkowe przy latrynach. Strażnik pobił go batem, a nieprzytomnego umieszczono w karcerze, gdzie zmarł 30 czerwca 1944 r. Teofil, będąc świadkiem tego aktu przemocy, stracił przytomność i trafił do izby chorych. W przeciwieństwie do brata, przeżył pobyt w obozie[24].

W dokumentacji obozowej przyczynami zgonów dzieci często manipulowano, umieszczając w aktach fałszywe rozpoznania, takie jak np. gruźlica płuc, w celu ukrycia rzeczywistych przyczyn śmierci. Na tym tle wyróżnia się przypadek Edmunda Agacińskiego, którego śmierć nie była efektem pobicia, lecz postrzału przy próbie ucieczki. 16-letni więzień został 15 lipca 1944 r. zastrzelony przez strażnika w trakcie przekraczania ogrodzenia obozowego; w akcie zgonu odnotowano jako

20 AIPN Łd, 540/1, t.8, Akta prokuratora w sprawie przeciwko: Pol/Pohl Eugenia…, [pełny tytuł zob. Bibliografia], k. 118; AIPN Łd, 503/106, t.2, Akta w sprawie karnej przeciwko: Pol/Pohl Eugenia…, k. 154-155.

21 OKŚZpNP IPN w Łodzi, S.36.2029.Zn, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Bandrowskiego 29 kwietnia 1969 r., k. 428-429.

22 AIPN Łd, 540/1, t. 6, Akta prokuratora w sprawie przeciwko: Pol/Pohl Eugenia…, k. 120.

23 AIPN Łd, 540/1, t. 9, Akta prokuratora w sprawie przeciwko: Pol/Pohl Eugenia…, k. 193.

24 AIPN Łd, 503/106, t. 23, Akta w sprawie karnej przeciwko: Pol/Pohl Eugenia…, k. 80-81.

bezpośrednią przyczynę „postrzał krtani podczas ucieczki”[25]. Sprawy tej nie można było zatuszować, gdyż zwłoki chłopca zostały przekazane do badań sekcyjnych.

Relacje rodzin ofiar

Cennym źródłem informacji o losach ofiar i przyczynach ich uwięzienia są wspomnienia żyjących krewnych więźniów obozu przy ul. Przemysłowej. Pracownikom pionu poszukiwań i identyfikacji IPN w Łodzi, przy okazji pobierania prób materiału porównawczego do Bazy Materiału Genetycznego IPN na wypadek udanych prac ekshumacyjnych, udało się dotrzeć do części z nich. Większość rodzin była zaskoczona kontaktem w tej sprawie. Kilka z nich zupełnie nie znało i nie posiadało żadnych informacji na temat śmierci członków rodziny w niemieckim obozie dla polskich dzieci w Łodzi. Młodszy brat Henryka Kadzińskiego, który miał niespełna rok w chwili jego śmierci, nigdy nie dowiedział się od rodziców, że miał starszego brata, który zginął tragicznie w okupowanej Łodzi. Znacznie więcej informacji przekazała natomiast siostra Tadeusza Kalbarczyka. Ich ojciec, Julian Kalbarczyk, za zasługi w wojnie polsko-bolszewickiej w 1921 r. dostał gospodarstwo na Wołyniu. Gdy wybuchła II wojna światowa zaangażował się w walkę jako żołnierz, a następnie działał w polskim podziemiu zbrojnym. W tym czasie jego żona Katarzyna wraz z dziećmi prowadziła majątek w Czemerynie pod Ołyką. W 1941 lub 1942 r. Niemcy siłą zabrali z domu Tadeusza i zmusili go do pracy u niemieckiego rolnika. Po pewnym czasie rodzina dostała list i zdjęcie z informacją, że pracuje u bauera we wsi Jaczowice na Śląsku. To był ostatni ślad kontaktu z jego strony. W czasie rzezi wołyńskiej jego matka i rodzeństwo uniknęli śmierci, ukrywając się nocą u zaprzyjaźnionej rodziny Ukraińców. Wojnę przeżył również Julian. Po jej zakończeniu rodzina przeniosła się na Śląsk i przez PCK szukała informacji o losach Tadeusza. Niestety nie udało się im nic ustalić, więc zamieszkali w Jaczowicach, a więc miejscu, skąd przyszedł ostatni list[26].

Siostra zastrzelonego Edmunda Agacińskiego wspominała natomiast, że w czasie okupacji cała ich rodzina mieszkała w Poznaniu. W 1944 r., gdy dziewczynka miała dwa lata, rodzice wysłali Edmunda z kanką do sklepu po mleko dla niej. Brat do domu już nie powrócił, a krewni szukali go bez skutku. Od niemieckich sąsiadów dowiedzieli się, że został wywieziony z Poznania. Po

25 OKŚZpNP IPN w Łodzi, S.36.2029.Zn, t. 4, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Owczarka 2 października 1969 r., k. 602; AIPN Łd, 503/106, t. 4, Akta w sprawie karnej przeciwko: Pol/Pohl Eugenia…, k. 61-62.

26 Relacja siostry Tadeusza Kalbarczyka z dnia 14 lipca 2023 r. (w zbiorach autora).

jakimś czasie otrzymali pismo z informacją, że Edmund zmarł. Po wojnie rodzice przez PCK szukali syna, ale i wtedy nie uzyskali żadnej informacji[27].

Dramatyczną historię rodzinną przytoczył też bratanek Wacława Szelągowskiego. Wiosną 1943 r. dzieci ze wsi Robertowo w powiecie płockim bawiąc się, zaprószyły ogień, w wyniku czego spłonęła stodoła. Mieszkańcy próbowali zatuszować sprawę, zrzucając winę na iskrę z przelatującego samolotu. Niestety, skonfliktowany z Sabiną Szelągowską brat doniósł Niemcom, że pożar wywołał jej 10-letni syn Wacław. Chłopiec został aresztowany i wywieziony do Łodzi. Również jego matka Sabina została wkrótce zatrzymana i wysłana do więzienia do Płocka, a potem na prace przymusowe. Schorowany ojciec został z resztą dzieci na gospodarstwie. Po kilku miesiącach otrzymał pismo z Łodzi, w którego odczytaniu pomogła niemiecka rodzina gospodarująca w sąsiedniej wsi, a u której pracował jeden ze starszych braci Szelągowskich. Informowało ono o śmierci Wacława[28].

Kolejnym dzieckiem aresztowanym za podpalenie był Hieronim Kosztowny. Jego siostrzenica przypomniała opowieści swojej mamy, z których wynikało, że Hieronim mieszkał u dziadków w Suminku w powiecie lipnowskim na Kujawach. Zaprószył ogień w stodole razem z głuchym kolegą, po czym został aresztowany przez Niemców. Rodzice próbowali go bezskutecznie wydostać z więzienia w Tłuchowie. Umieszczonemu w karcerze bratu siostra przynosiła jedzenie, za co została pobita przez niemieckiego strażnika. Zapamiętała też, że Hieronim był zrozpaczony i błagał o uwolnienie. Po pewnym czasie przyszło pismo informujące o jego śmierci[29].

Zaprószenie ognia było również powodem aresztowania Franciszka Czarneckiego, którego obwiniono o spalenie lasu w Sobiesierniu w powiecie inowrocławskim. Jego matka Leokadia przyjechała do Łodzi i grabarz pokazał jej grób syna. Niestety zmarła ona tragicznie w Koszalinie w 1947 r.[30]

Siostra Mieczysława Tyjewskiego wspominała zaś, że brata aresztowano wiosną 1943 r. Rodzina zamieszkiwała największy drewniany dom w centrum Chorzeli. Dwaj starsi bracia zmuszeni zostali do pracy u gospodarzy niemieckich, m.in. przy wypasie krów. Ojciec Czesław przed wojną był ławnikiem i sędzią grodzkim, posiadał również piekarnię i zakład fotograficzny. Po wkroczeniu Niemców ukrywał się aż do śmierci w 1941 r. Przez ten czas w domu Tyjewskich żandarmeria niemiecka robiła rewizje. Przy jednej z nich zabrano Mieczysława, twierdząc, że zostanie zawieziony

27 Relacja siostry Edmunda Agacińskiego z dnia 21 marca 2023 r. (w zbiorach autora).

28 Relacja bratanka Wacława Szelągowskiego z dnia 23 listopada 2023 r. (w zbiorach autora).

29 Relacja siostrzenicy Hieronima Kosztownego z dnia 16 sierpnia 2023 r. (w zbiorach autora).

30 Relacja siostrzeńca Franciszka Czarneckiego z dnia 25 września 2023 r. (w zbiorach autora).

do szpitala. Matka Zofia została aresztowana na dwa tygodnie, ponieważ ośmieliła się pisemnie domagać zwrotu rzeczy zarekwirowanych przez żandarmów. Po kilku miesiącach otrzymała list po niemiecku z informacją, że Mieczysław zmarł w obozie w Litzmannstadt[31].

Ze wspomnień siostrzenicy Stefana Szumnarskiego wynika, że w czasie wojny rodzina mieszkała w Opalenicy w Wielkopolsce. Stefan bawił się z dziećmi volksdeutchów i został oskarżony o to, że ukradł im kartki żywnościowe. Niemcy aresztowali go razem z matką i siostrą, ojca już wcześniej wywieziono do obozu. Stefanowi udało się uciec z więzienia, ale został ponownie złapany i wywieziony do Łodzi. Matka wysyłała mu paczki i listy po niemiecku, na które jednak nie było odzewu. Po jakimś czasie przyszła informacja o jego zgonie. Po wojnie rodzina bezskutecznie próbowała odnaleźć grób Stefana, jednak dowiedziała się jedynie, że szczątki zostały spalone[32].

Poszukiwania miejsc pochówku ofiar

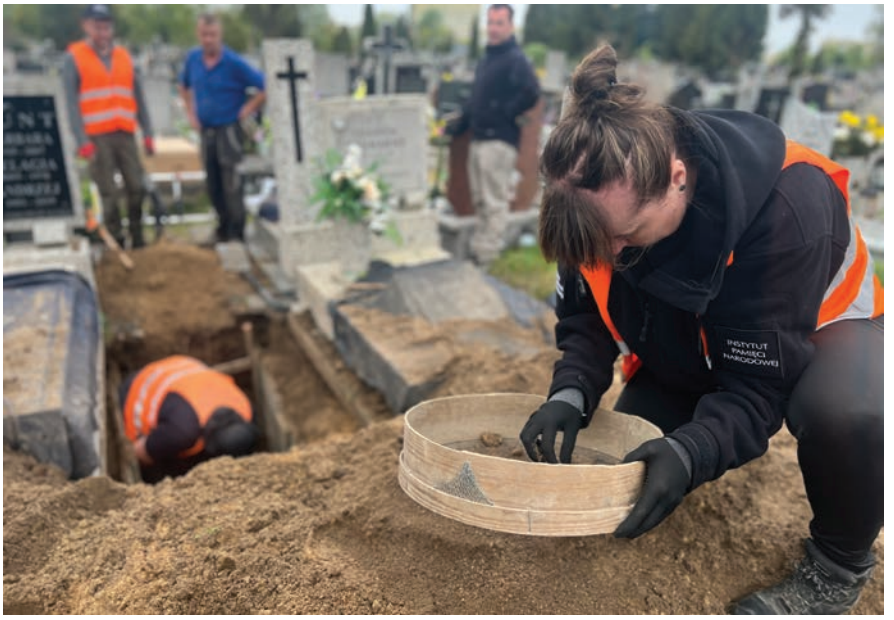
Funkcjonowanie obozu przy ul. Przemysłowej zakończyło się 18 stycznia 1945 r. wraz z wkroczeniem do Łodzi Armii Czerwonej. Personel obozowy – zarówno strażnicy, jak i kadra dowódcza – zbiegł jeszcze przed nadejściem oddziałów sowieckich, pozostawiając nieletnich więźniów bez opieki. Dzieci w lepszym stanie fizycznym samodzielnie opuściły obóz przez otwartą bramę, te najbardziej schorowane i wycieńczone pozostały na terenie placówki. Część z nich, nieposiadająca rodzin, została następnie skierowana do placówek opieki zastępczej[33]. W czasie ewakuacji obozu zniszczeniu uległa większość zgromadzonej dokumentacji, co skutecznie zatarło ślady zbrodni niemieckich. W efekcie badacze nie dysponują obecnie materiałem źródłowym pozwalającym na sporządzenie kompletnego rejestru ofiar łódzkiego obozu dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej. Jednym z kluczowych problemów badawczych pozostaje również kwestia ustalenia miejsca pochówku zmarłych więźniów. Przez wiele lat w literaturze funkcjonowała hipoteza, że szczątki nieletnich ofiar grzebano na pobliskim cmentarzu żydowskim, tuż za murem oddzielającym go od obozu. Przekonanie to opierało się jednak wyłącznie na fragmentarycznych relacjach świadków[34]. Analiza zachowanych dokumentów z getta i archiwów cmentarnych nie potwierdza tej tezy, a brak jednoznacznych źródeł uniemożliwia jej zweryfikowanie.

31 Relacja siostry Mieczysława Tyjewskiego z dnia 26 marca 2024 r. (w zbiorach autora).

32 Relacja siostrzenicy Stefana Szumnarskiego z dnia 11 września 2023 r. (w zbiorach autora).

33 J. Witkowski, op. cit., s. 242-243; A. Ossowski, *Proces Eugenii Pol…*, s. 348-349; A. Ossowski, *„Dzieci z zielonego autobusu”…*, s. 116-117.

34 A. Gałaj, op. cit., s. 177.



Fot. 2 Prace poszukiwawczo-ekshumacyjne IPN, cmentarz katolicki św. Wojciecha w Łodzi, kwiecień 2024 r. (fot. Kornelia Zaborska – IPN)

Udokumentowanym miejscem pochówku ofiar niemieckiego obozu izolacyjnego dla polskich dzieci i młodzieży przy ul. Przemysłowej pozostaje więc wyłącznie cmentarz rzymskokatolicki pw. św. Wojciecha, zlokalizowany przy ul. Kurczaki 81/85 w Łodzi. W okresie okupacji niemieckiej była to jedna z dwóch łódzkich nekropolii, na których od czerwca 1942 r. dopuszczano grzebanie osób narodowości polskiej. Z tego względu przeprowadzono kwerendę w księdze zmarłych i pochowanych na cmentarzu na Kurczakach z lat 1942-1945 (sygn. IPN Ld 178/3), przechowywanej w Oddziałowym Archiwum IPN w Łodzi. Ustalenia zweryfikowano następnie poprzez analizę oryginału księgi znajdującej się w kancelarii cmentarza. W wyniku badań odnotowano 77 wpisów jednoznacznie wskazujących na pochówki dzieci zmarłych w obozie. Historyczna numeracja miejsc grzebalnych nie koresponduje jednak z aktualnym ich układem, co utrudnia precyzyjną lokalizację dawnych grobów.

Należy zauważyć, że do czasów współczesnych przetrwały tylko dwa groby małoletnich więźniów zmarłych w obozie: Jerzego Rutkowskiego i Zygmunta Olejniczaka. Pochodzący z Płońska 9-letni Rutkowski zmarł 16 grudnia 1943 r. wskutek skrajnego wyniszczenia organizmu i brutalnych kar stosowanych przez personel obozowy. Pochowany został 18 grudnia w dawnej kwaterze 2, na polu 12, w linii 1A, w grobie nr 55[35]. Z kolei 12-letni Olejniczak z Otmianowa zmarł 29 sierpnia 1944 r., a jego pochówek odbył się trzy dni później w dawnej kwaterze 38, na polu 7, w linii 10, w grobie nr 3. W obu przypadkach współczesna numeracja różni się od tej pierwotnej. Ponadto w księdze cmentarnej przy nazwisku Olejniczaka widnieje adnotacja „Jugendamt", co może wskazywać, iż koszt pochówku poniósł niemiecki urząd

35 Oryginalna księga pochówków z lat 1942-1945 cmentarza rzymskokatolickiego św. Wojciecha przy ul. Kurczaki 81 w Łodzi w zbiorach Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu w Łodzi, k. 283v-284.

ds. młodzieży[36]. Zarówno w dokumentacji obozowej, jak i w aktach cmentarnych jako oficjalną przyczynę śmierci obu chłopców podano gruźlicę płuc. Zachowanie tylko dwóch grobów należy wiązać najprawdopodobniej z interwencjami rodzin, które uzyskały wiedzę o losie swoich dzieci – matka Rutkowskiego, Halina, odwiedziła syna w Łodzi 13 grudnia 1943 r., jednak po trzech dniach, gdy powróciła w celu uzyskania jego zwolnienia, dowiedziała się o jego śmierci.

Groby pozostałych dzieci, w związku z wykorzystaniem terenu pod nowe pochówki, w kolejnych dekadach zostały zlikwidowane. Doprowadziło to do zatarcia ich pierwotnej lokalizacji oraz braku zgodności nowych i starych zapisów ewidencyjnych. Przed wybuchem II wojny światowej obszar cmentarza ograniczał się do jego zachodniej partii, sięgającej ul. Bałtyckiej – odpowiada to dzisiejszym kwaterom 1-13. Zasięg ten jest dobrze udokumentowany na niemieckiej fotografii lotniczej z maja 1942 r. Zasadnicza ekspansja terenu nekropolii nastąpiła w czasie okupacji: na podstawie relacji najstarszych mieszkańców ul. Kurczaki oraz analizy materiałów ikonograficznych ustalono, że Niemcy przejęli przyległe pola uprawne, tworząc nowe kwatery odpowiadające obecnej numeracji 14-33. Musiało to mieć miejsce pod koniec 1942 r., gdyż zdjęcia lotnicze z tego roku nie dokumentują jeszcze powiększenia terenu, natomiast od 1943 r. odnotowano pierwsze pochówki na rozszerzonym obszarze[37].

Północno-wschodni sektor cmentarza – obejmujący obecnie kwatery 34-52 – został zagospodarowany dopiero po zakończeniu wojny, co potwierdza polska fotografia lotnicza z 1949 r., ukazująca włączone do nekropolii pola będące jeszcze w trakcie przygotowywania pod przyszłe groby. W planach przewidywano dalszą rozbudowę oraz urządzenie centralnego okrągłego placu i przelotowej alei. Mieszkańcy Łodzi zamieszkujący okolice cmentarza zachowali w pamięci szeroką, obsadzoną drzewami aleję zakończoną kolistym klombem, za którym rozciągały się pola uprawne. Teren ówczesnej nekropolii nie był ogrodzony, a strefy grzebalne oddzielano od pól jedynie żywopłotem. Układ ten znajduje potwierdzenie na zdjęciach lotniczych z 1949 r. Dopiero w latach 60. zlikwidowano klomb i postawiono ogrodzenie, którego przebieg – przecinający diagonalnie narożnik kwatery 33 – uwidacznia fotografia lotnicza z 1969 r.[38]

Analiza źródeł archiwalnych wskazuje, że ciała małoletnich więźniów niemieckiego obozu przy ul. Przemysłowej nie były chowane w obrębie jednej wyodrębnionej kwatery cmentarnej.

36 AIPN Łd, 178/3, Księga zmarłych i pochowanych na cmentarzu na Kurczakach w latach 1942-1945, k. 368; Oryginalna księga pochówków…, k. 426v-427.

37 National Collection of Aerial Photography in Edinburgh, Scotland, The ACIU Collection, sygn. 000-000-714-425, frame 0077.

38 Centralne Archiwum Wojskowe, Zbiory kartograficzne, 1281 zdjęcia lotnicze 1945-1998, sygn. M34003-1949-10000-003-3728-X, M34003-1969-19700-014-4885-X.

Mimo wyznaczenia już w okresie okupacyjnym kwatery przeznaczonej na pochówki dziecięce (obecnie kwatera nr 12), zaledwie troje nieletnich zmarłych w obozie zostało tam pogrzebanych. Księga cmentarna nekropolii przy ul. Kurczaki pierwsze pochówki odnotowuje 16 czerwca 1942 r., natomiast najwcześniejsza wzmianka dotycząca dziecka zmarłego w obozie pochodzi z 11 maja 1943 r.[39] Tego dnia złożono do grobu ciało 14-letniej Kaczmarek, śmiertelnie pobitej przez jedną z obozowych nadzorczyń. Do listopada 1943 r. praktykowano pochówki na tzw. starej części cmentarza, zaś od grudnia 1943 r. pogrzeby organizowano już na terenie nowej części nekropolii. Odstępstwo od tej reguły stanowi jedynie grób Jurka Rutkowskiego, umiejscowiony w kwaterze dziecięcej. Największe natężenie pochówków odnotowano na przełomie 1943 i 1944 r. oraz w marcu i kwietniu 1944 r., co pozostaje w korelacji z udokumentowanymi w materiałach obozowych i relacjach byłych więźniów epidemiami tyfusu i grypy.

W księdze cmentarnej brak jest systematycznych adnotacji wskazujących, że zmarli pochodzili z obozu przy ul. Przemysłowej. Jedynie przy nazwisku Mariana Janasika, pochowanego 6 kwietnia 1944 r., zapisano określenie „Kinder Lager"[40]. Natomiast przy Teodorze Borowiaku, zmarłym 22 października 1944 r. oraz przy Olejniczaku pojawia się wzmianka „Jugendamt"[41]. Brak jednolitych oznaczeń uniemożliwia precyzyjną identyfikację pozostałych grobów dziecięcych. Wymagałoby to bowiem znajomości wykazu nazwisk wszystkich nieletnich ofiar obozu. Sytuację dodatkowo komplikują powojenne zmiany numeracji kwater, a także późniejsze modyfikacje układu przestrzennego nekropolii, obejmujące rozszerzanie kwater kosztem alejek i wynikające stąd przesunięcia rzędów grobów. W rezultacie aż 75 spośród 77 dzieci pochowanych na tym cmentarzu nie posiada zachowanych mogił ani upamiętnień. Rodziny tych ofiar, często niepoinformowane o miejscach pochówku i zamieszkujące w znacznej odległości od Łodzi, nie miały możliwości sprawowania opieki nad grobami. Jedynym znanym przypadkiem powojennej reakcji bliskich była ekshumacja Jerzego Świadkowskiego, którego szczątki w listopadzie 1945 r. przeniesiono – na podstawie zgód administracyjnych – do grobu rodzinnego w Kaliszu[42]. Pozostałe mogiły, po upływie obowiązującego wówczas dwudziestoletniego okresu, zostały przeznaczone pod nowe pochówki. W związku z tym bez zgody aktualnych dysponentów tych miejsc przeprowadzenie ekshumacji jest obecnie niemożliwe.

39 Oryginalna księga pochówków…, k. 178v-179.

40 Ibidem, k. 349v-350

41 Ibidem , k. 449v-450.

42 Archiwum Państwowe w Łodzi, sygn. 39/320/0/4/18, Zezwolenia na ekshumację i przewiezienie zwłok 1945 r., k. 128-130.

Pomimo powyższych trudności pracownik Wieloosobowego Stanowiska ds. Poszukiwań i Identyfikacji IPN Oddział w Łodzi zdołał odtworzyć lokalizację grobów ofiar obozu dziecięcego oraz wskazać konkretne miejsca kwalifikujące się do przeprowadzenia prac ekshumacyjnych. Dokonano szczegółowej analizy porównawczej zapisów księgi cmentarnej z okresu wojny z aktualną topografią nekropolii, co umożliwiło ustalenie zmian w numeracji kwater oraz przesunięć w układach grobów, sięgających od jednego do kilku miejsc.

Pod względem formalnym realizacja prac poszukiwawczych w wytypowanych punktach wymaga uzyskania zgody współczesnych dysponentów grobów. Z osobami deklarującymi zgodę zawierane są stosowne umowy dotyczące demontażu pomników i czasowego podjęcia szczątków zmarłych członków ich rodzin pochowanych tam po zakończeniu wojny. Drugim warunkiem niezbędnym jest uzyskanie zezwoleń właściwej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej na przeprowadzenie ekshumacji powojennych pochówków. Po pozyskaniu wymaganej dokumentacji rozpoczęto prace poszukiwawczo-ekshumacyjne.

Ekshumacje szczątków nieletnich ofiar obozu

Pierwszą ekshumację na terenie cmentarza rzymskokatolickiego pw. św. Wojciecha przy ul. Kurczaki 81/85 zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN przeprowadził 18 lipca 2023 r. W obrębie grobu nr 24, linia 8, kwatera 32 na poziomie około 1,25 m odsłonięto zarys jamy grobowej. Usytuowana centralnie nosiła ślady przekopania, w związku z czym szczątki w tym miejscu były częściowo naruszone i nie zachowały pełnego układu anatomicznego. Szkielet ułożony był na wznak z czaszką skierowaną na wschód[43]. W wyniku tych prac odnaleziono szczątki Kafarskiego. W kolejnych latach kontynuowano prace poszukiwawcze, realizując je przynajmniej dwa razy w roku.

W dniach 6-9 listopada 2023 r. przeprowadzone zostały kolejne prace ekshumacyjne w czterech lokalizacjach. Podjęto wtedy szczątki trzech poszukiwanych ofiar: Edmunda Agacińskiego (kwatera 24, linia 9, grób 26), Tadeusza Kalbarczyka (kwatera 26, linia 8, grób 14) i Henryka Słaboszewskiego (kwatera 32, linia 7, grób 36). Wstępna analiza antropologiczna potwierdziła, że należały one do trzech nastolatków. Nie udało się odnaleźć szczątków Zygmunta Flaszyńskiego (kwatera 26, linia 8, grób 36). Możliwe jest, że w tym przypadku ze względu na koniec linii grobów

43 BPO IPN, M. Siemiński, Sprawozdanie archeologiczne z ekshumacji przeprowadzonej na terenie cmentarza pod wezwaniem św. Wojciecha (93–331 Łódź, ul. Kurczaki 81/85) w dniu 18.07.2023 r.; 18 lipca 2023 r. – Łódź, https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok-2023/20607,18-lipca-2023-r-Lodz.html (dostęp: 08.12.2025).

i pobliski szpaler drzew, współczesne pochówki są nieco przesunięte w stosunku do tych z czasów wojny. Ujawnione szkielety spoczywały w częściowo anatomicznym układzie, na głębokości około 1,25 m. Ułożone były na wznak z czaszkami skierowanymi na wschód. Wszystkie odnalezione dzieci pochowano w drewnianych skrzyniach lub trumnach bez jakichkolwiek przedmiotów osobistych, prawdopodobnie w skromnej odzieży (lub nawet bez niej) i bez obuwia. Świadczy o tym fakt kompletnego braku fragmentów czy destruktów ubrań, obuwia i guzików. Może to sugerować, że zmarli przed pochówkiem pozbawiani byli odzieży i obuwia, a być może i drobnych przedmiotów osobistych – jeśli takowe w ogóle posiadali[44].

Trzeci etap prac poszukiwawczych na terenie cmentarza pw. św. Wojciecha przeprowadzono w dniach 3-12 kwietnia 2024 r. Udało się podjąć szczątki kostne sześciu poszukiwanych ofiar: Alojzego Magdansa (kwatera 32, linia 6, grób 36), Olejniczaka (kwatera 32, linia 8, grób 36), Jana Freja (kwatera 32, linia 7, grób 24), Kadzińskiego (kwatera 28, linia 2, gr ób 23), Stanisława Jagodzińskiego (kwatera 28, linia 10, grób 2) i Józefa Korszewskiego (kwatera 21, linia 10, grób 21). Ze względu na silnie podsiąkające wody gruntowe w dwóch miejscach prace musiały zostać przerwane. W związku z tym nie udało się odnaleźć szczątków Konstantego Masłonia (kwatera 26, linia 11, grób 2Fr) i Zbigniewa Nawrockiego (kwatera 26, linia 3, grób 28). Część ujawnionych szkieletów spoczywała w układzie anatomicznym z czaszkami skierowanymi na wschód. Zmarli pochowani zostali w trapezowatych trumnach, na głębokości 1,2-1,7 m. Niektóre szczątki były częściowo



Fot. 3 Odsłanianie odnalezionych szczątków, cmentarz katolicki pw. św. Wojciecha w Łodzi, kwiecień 2024 r. (fot. Krzysztof Latocha – IPN)

44 BPO IPN, B. Kida, K. Radka, Sprawozdanie archeologiczne z poszukiwań i ekshumacji przeprowadzonych w Łodzi, gm. loco, woj. Łódzkie, na Cmentarzu Katolickim św. Wojciecha – Biskupa Męczennika, przy ulicy Kurczaki 81/85 w dniach 6-9 listopada 2023 r.; 6-9 listopada 2023 r. – Łódź, https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok-2023/21231,6-9-listopada-2023-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).

przemieszane i fragmentarycznie zachowane na skutek wykonywania wtórnych pochówków powojennych. W grobach po raz kolejny nie natrafiono na pozostałości odzieży ani obuwia[45].

Dnia 5 sierpnia 2024 r. IPN objął nadzorem archeologicznym prace cmentarne polegające na pogłębianiu grobu nr 16, linia 11, kwatera 30. Na głębokości 1,25 m odsłonięto zarys trumny i od wschodniej strony obiektu ukazała się czaszka. Obecna na miejscu antropolog oceniła, iż profil biologiczny szczątków odpowiada cechom poszukiwanego 14-letniego Macieja Michałowskiego. Sama trumna miała wymiary 1,5×0,5 m, była przechylona na boczną krawędź, a jej stan można określić jako całkowicie zdegradowany; pozostał jedynie jej negatyw. Pomimo trudnych warunków i osunięcia profilu wykopu udało się podjąć szkielet w całości[46].

Kolejny etap prac poszukiwawczych przeprowadzono w dniach 4-6 listopada 2024 r. Przebadane zostały wtedy trzy lokalizacje. W jednej z nich odnaleziono szczątki osoby małoletniej. Wykonana ekspertyza antropologiczna pozwala przypuszczać, iż mogą one należeć do zmarłego w obozie w marcu 1944 r. Edwarda Gąsiorka (kwatera 26, linia 10, grób 4). Stan wydobytych z głębokości 1,6 m szczątków był jednak bardzo zły. Powrócono też do przebadania dwóch lokalizacji, w których wiosną 2024 r. musiano przerwać prace ze względu na bardzo trudne warunki sanitarne panujące w wykopach. Tym razem udało się dokładnie przebadać te groby, ale szczątków Masłonia (kwatera 26, linia 11, grób 2Fr) i Nawrockiego (kwatera 26, linia 3, grób 28) nie odnaleziono. Warunki wodno-glebowe w kwaterze 26 sprzyjają szybkiemu rozkładowi szczątków ludzkich. Wiosną teren ten jest regularnie podmywany, latem wysycha. Taka zmiana wilgotności piaszczystego podłoża wpływa wyjątkowo niszcząco na materiał kostny, który w nim zalega[47]. Zapewne to właśnie było przyczyną całkowitej dekompozycji szkieletów poszukiwanych osób.

Do prac powrócono w kolejnym roku w dniach 31 marca-2 kwietnia 2025 r. W czterech przebadanych lokalizacjach odnaleziono szczątki osób małoletnich. Przeprowadzone badania historyczne, analiza zgromadzonych materiałów i wstępna ocena antropologiczna pozwalają

45 BPO IPN, J. Jagiełło, K. Radka, Sprawozdanie archeologiczne z poszukiwań i ekshumacji przeprowadzonych w Łodzi, gm. loco, woj. łódzkie, na Cmentarzu Katolickim św. Wojciecha – Biskupa Męczennika, przy ulicy Kurczaki 81/85, w dniach 3-12 kwietnia 2024 r.; 3-12 kwietnia 2024 r. – Łódź, https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok/21361,3-12-kwietnia-2024-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).

46 BPO IPN, B. Kida, Sprawozdanie z ekshumacji na cmentarzu rzymsko-katolickim św. Wojciecha przy ulicy Kurczaki w Łodzi w dniu 5. sierpnia 2024 r.; 5 sierpnia 2024 r. – Łódź.

47 BPO IPN, A. Wojtkowska, K. Wiliński, Sprawozdanie archeologiczne z poszukiwań i ekshumacji przeprowadzonych w Łodzi, gm. loco, woj. Łódzkie, na Cmentarzu Katolickim św. Wojciecha – Biskupa męczennika, przy ulicy Kurczaki 81/85, w dniach 4-6 listopada 2024 r.; 4-6 listopada 2024 r. – Łódź, https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok/22875,4-6-listopada-2024-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).

przypuszczać, iż mogą to być poszukiwane ofiary: Jakubowska (kwatera 31, linia 2, grób 16), Stanisław Kurek (kwatera 31, linia 2, grób 17), Janos Duka (kwatera 30, linia 2, grób 7) i Leon Marczawa (kwatera 30, linia 7, grób 10). Wszyscy oni zginęli w kwietniu 1944 r. Niespełna 13-letnia Jakubowska, została bestialsko pobita przez Sydonię Bayer, kierowniczkę oddziału dziewczęcego. Pozostali trzej chłopcy stracili życie w wyniku wycieńczenia i chorób panujących w obozie. Ujawnione szkielety spoczywały w częściowo anatomicznym układzie, na głębokości około 1,3-1,8 m z czaszkami skierowanymi na wschód. Na dnie wykopów widoczne były zarysy zorientowanych na linii SE-NW, szczątkowo zachowanych, drewnianych trumien. I tym razem nie natrafiono na pozostałości odzieży ani rzeczy osobistych[48].

Bez powodzenia zakończyły się prace poszukiwawcze przeprowadzone 29 lipca 2025 r. Ich celem było odnalezienie szczątków 15-letniego Jana Tratowskiego. Przebadana została wolna przestrzeń pod murem cmentarnym na ścięciu kwatery nr 33, w linii 7, plac nr 1-3. Niestety nie udało się odnaleźć żadnych szczątków ludzkich. Po przebadaniu wyznaczonego terenu można definitywnie wyeliminować podejrzenia przeniesienia szczątków w inne miejsce, gdyż grunt w tym miejscu był jedynie naruszony na skutek zdeponowania przepalonych śmieci. Ze względu na miejsce prac i możliwe przesunięcie układu grobów, można podejrzewać, że poszukiwany Jan Tratowski pochowany został w sąsiednim grobie[49]. Informacje na temat miejsca pochówku poszukiwanego ewidentnie wskazują bowiem na pochówek w okolicy załamania muru cmentarnego.

W dniach 3-6 listopada 2025 r. przeprowadzono kolejne badania terenowe. W dwóch lokalizacjach odnaleziono szczątki dwóch osób małoletnich. Typowane ofiary to 11-letni Bruno Klaudziński (kwatera 28, linia 10, grób 3) i 16-letni Jan Kubica (kwatera 32, linia 8, grób 14). Pierwszy chłopiec zmarł w obozie w grudniu 1943 r. z powodu ogólnego wyczerpania organizmu, drugi w maju 1944 r. na gruźlicę płuc[50]. Ujawnione szkielety spoczywały w częściowo anatomicznym układzie, na głębokości około 1,3 m. W trzeciej przebadanej lokalizacji nie udało się odnaleźć szczątków Jana Smardza (kwatera 12, linia 2-28A, grób 10). Ponadto, w czwartej lokalizacji, ze

48 BPO IPN, B. Kida, Sprawozdanie z ekshumacji na cmentarzu rzymsko-katolickim św. Wojciecha przy ulicy Kurczaki w Łodzi w dniach 31 marca-2 kwietnia 2025 r.; 31 marca-2 kwietnia 2025 r. – Łódź, https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok-2025/23412,31-marca-2-kwietnia-2025-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).

49 BPO IPN, B. Kida, Sprawozdanie z prac poszukiwawczych na cmentarzu rzymsko-katolickim św. Wojciecha przy ulicy Kurczaki w Łodzi w dniu 29 lipca 2025 r.; 29 lipca 2025 r. – Łódź, https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok-2025/24554,29-lipca-2025-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).

50 Prace poszukiwawcze na terenie cmentarza św. Wojciecha w Łodzi, https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/26101,Prace-poszukiwawcze-na-terenie-cmentarza-sw-Wojciecha-w-Lodzi.html (dostęp: 5.12.2025).

względu na trudne warunki sanitarne, poszukiwania w podwójnym grobie zostały wstrzymane przez inspektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Badania antropologiczne i identyfikacyjne

Podsumowując dotychczasowe prace poszukiwawczo-ekshumacyjne na terenie cmentarza pw. św. Wojciecha w Łodzi, należy stwierdzić, że do końca 2025 r. podjęto szczątki 18 osób spośród 25 poszukiwanych. Cmentarz przy ul. Kurczaki, stanowiący przestrzeń badań archeologicznych, charakteryzuje się wyjątkowo trudnymi warunkami terenowymi. Wąskie i gęsto rozmieszczone groby, niestabilna struktura gruntu stwarzająca ryzyko osuwania się ścian wykopów, a także lokalne podsiąkanie wód gruntowych wymuszają prowadzenie prac z zachowaniem podwyższonych standardów ostrożności. W przypadku poszukiwań szczątków dwóch osób: Nawrockiego i Masłonia, niekorzystne warunki glebowe wymagały ponownego podjęcia procedury ekshumacyjnej. Podwyższony poziom wód gruntowych w okresie wiosennym uniemożliwił uzyskanie dostępu do najgłębszych partii jam grobowych, co doprowadziło do konieczności przerwania prac. Okresowe podmywanie wybranych kwater przyczynia się również do przyspieszonej degradacji pochowanych tam szczątków, co może tłumaczyć brak możliwości odnalezienia kości co najmniej trzech poszukiwanych osób (Flaszyńskiego, Nawrockiego i Masłonia) oraz zaawansowany stopień rozkładu materiału kostnego w kilku innych przypadkach, zwłaszcza w obrębie kwater 26 i 28. Znaczna część ujawnianych szkieletów zachowana jest w stopniu średnim do słabego, co oznacza – czasem znaczną – niekompletność szczątków. Również stan zachowania kości często jest średni lub słaby – na kościach widoczne są znacznych rozmiarów ubytki pośmiertne i powierzchniowa erozja spowodowana zaleganiem szczątków w glebie. Z kolei w kwaterach 30, 31 i 32 szczątki zachowują się najlepiej, a podejmowane szkielety są niemal kompletne.

Znaczna część odkrywanych szkieletów nosi ślady naruszenia ich pierwotnego układu. Jest to niewątpliwie skutkiem wykonywania późniejszych pochówków w tych grobach. Niemal każda z ekshumacji ofiar obozu wiązała się bowiem z czasowym podjęciem szczątków zwykle od jednej do trzech osób pochowanych w danym miejscu w okresie powojennym. W jednym przypadku z tego powodu zachowane zostały jedynie cztery fragmenty kostne poszukiwanego chłopca. Ujawnione na ich powierzchni ślady wskazują, że prawdopodobnie grób został przekopany, a większość szczątków przeniesiono lub zdołowano w nieznanym miejscu.

Zgodnie z przewidywaniami – pierwotne jamy grobowe często nie pokrywają się z późniejszymi, co skutkuje usytuowaniem szczątków dzieci w przestrzeniach między współczesnymi nagrobkami, a nawet pod wydeptanymi ścieżkami. Notuje się również przypadki odmiennej, tj. poprzecznej orientacji pochówków datowanych na lata 40. XX w. W takich sytuacjach wydobycie

kompletnego szkieletu wymaga uzyskania zgody dysponentów dwóch sąsiadujących współczesnych grobów, co nie zawsze jest możliwe.

Wszystkie odnalezione szczątki poddawane są specjalistycznym badaniom antropologicznym i genetycznym. Na podstawie analizy antropologicznej odkrytych szczątków nie można było jednak zweryfikować zapisanej w dokumentach lub przekazywanej przez świadków przyczyny śmierci badanych osób. Nie pozwoliły na to fragmentarycznie zachowane szkielety części ofiar lub schorzenia niezostawiające śladu na kościach. Na zębach części dzieci widoczne są jednak linie hipoplastyczne – ślady po zaburzeniu rozwoju szkliwa. Ich umiejscowienie na koronach zębowych wskazuje, że powstały one jeszcze w okresie przed uwięzieniem dziecka w obozie. Zmiany te wraz z przerostem porowatym sklepienia oczodołów (*cribra orbitalia*), przypadkami zaawansowanej i nieleczonej próchnicy zębów oraz opóźnieniem rozwoju biologicznego w stosunku do wieku metrykalnego wskazują na trudne warunki życia części dzieci w okresie poprzedzającym ich pobyt w obozie oraz na to, w jak wyniszczających warunkach obozowych przyszło im później żyć[51].



Fot. 4 Dokumentowanie odnalezionych szczątków, cmentarz katolicki św. Wojciecha w Łodzi, kwiecień 2025 r. (fot. Krzysztof Latocha – IPN)

51 BPO IPN, J. Karkus, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 32, linia 7, grób 24); BPO IPN, J. Karkus, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 28, linia 2, grób 23); BPO IPN, J. Karkus, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 26, linia 10, grób 4); BPO IPN, J. Karkus, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 32, linia 8, grób 36); BPO IPN, J. Karkus, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 32, linia 7, grób 36); BPO IPN, J. Karkus, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły

Na szczególną uwagę zasługuje przypadek Agacińskiego – chłopca postrzelonego w czasie próby ucieczki z obozu. Jego pochówek nie nastąpił, tak jak to miało miejsce w przypadku pozostałych ofiar, w ciągu dwóch dni od śmierci, a dopiero po dziewięciu dniach. Jego ciało zostało bowiem poddane sekcji zwłok – ślady tego badania widoczne są na czaszce w postaci oddzielenia jej sklepienia. Bez wglądu do protokołu sekcyjnego nie można jednak stwierdzić, co dokładnie było przyczyną tego badania. Na czaszce widoczne są jedynie niewielkie zmiany, które nie mogą jednoznacznie wskazywać na konkretne schorzenie czy uraz[52]. Nie można zatem ocenić, czy powód wykonania sekcji był natury medycznej, czy zadecydowały o tym raczej względy proceduralne. Nie udało się jednak dotrzeć do protokołu sekcyjnego ani nawet ustalić miejsca, w którym badanie pośmiertne zostało wykonane.

Podczas oględzin antropologicznych rutynowo pobierane są próby materiału biologicznego do analiz genetycznych. Równocześnie pracownicy pionu poszukiwań i identyfikacji IPN w Łodzi prowadzą działania zmierzające do odnalezienia żyjących krewnych ofiar niemieckiego obozu dla polskich dzieci. Dotychczas pobrano materiał porównawczy od 38 żyjących krewnych 21 ofiar obozu. Uzyskane profile DNA zarówno ofiar, jak i ich potencjalnych krewnych wprowadzane są do systemu CODIS (Combined DNA Index System), co umożliwia dokonanie genetycznej identyfikacji ekshumowanych szczątków. Dzięki tej procedurze potwierdzono tożsamość dwóch chłopców: Kafarskiego i Słaboszewskiego. Noty identyfikacyjne obu chłopców zostały następnie przekazane ich rodzinom w czasie konferencji identyfikacyjnych zorganizowanych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Na podstawie dotychczas przeprowadzonych kwerend historycznych, prac archeologicznych i analiz antropologicznych można stwierdzić, że nadal istnieją szanse na odnalezienie miejsc pochówku ofiar obozu przy ulicy Przemysłowej w Łodzi oraz możliwość ustalenia ich tożsamości. Czasu pozostaje jednak coraz mniej i dlatego prace poszukiwawczo-ekshumacyjne nie mogą zostać wstrzymane. W kolejnych sezonach badawczych planowana jest więc kontynuacja badań na cmentarzu pw. św. Wojciecha w Łodzi. Tak wiele pozostaje jeszcze do odkrycia.

na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 26, linia 8, grób 14); BPO IPN, J. Karkus, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 32, linia 8, grób 24).

52 BPO IPN, J. Karkus, Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 24, linia 9, grób 26).

Bibliografia:

Źródła archiwalne:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej:
AIPN GK 139/2, Miesięczne sprawozdania o stanie sanitarnym obozu za okres lipiec 1943-1944.
AIPN GK 165/379 t. 6, cz. 1, Obóz koncentracyjny dla młodocianych w Łodzi (Jugendwehrlager der Sicherheitspolizei in Linzmannstadt). Korespondencja b. więźnia obozu, Józefa Witkowskiego, z byłymi młodocianymi więźniami obozu.
AIPN Łd, 178/3, Księga zmarłych i pochowanych na cmentarzu na Kurczakach w latach 1942-1945.
AIPN Łd, 503/106, t. 1-28, Akta w sprawie karnej przeciwko: Pol/Pohl Eugenia, imię ojca: Jan, data urodzenia: 23-02-1923, wychowawca i nadzorca niemieckiego obozu dla dzieci i młodzieży polskiej przy ul. Przemysłowej w Łodzi, oskarżona o uczestnictwo w zabójstwach oraz fizyczne i psychiczne znęcanie się nad więźniami obozu w latach 1942-1945, tj. o czyny z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r.
AIPN Łd, 540/1, t.1-23, Akta prokuratora w sprawie przeciwko: Pol/Pohl Eugenia, imię ojca: Jan, data urodzenia: 23-02-1923, podejrzanej o to, że w latach 1942-1945 jako wychowawca i nadzorca w niemieckim obozie pracy przymusowej dla dzieci i młodzieży przy ul. Przemysłowej w Łodzi brała udział w zabójstwach osadzonych, tj. o czyn z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r.

Inne źródła:

AP Łódź, sygn. 39/320/0/4/18, Zezwolenia na ekshumację i przewiezienie zwłok 1945 r.
CAW, Zbiory kartograficzne, 1281 zdjęcia lotnicze 1945-1998, sygn. M34003-1949-10000-003-3728-X, M34003-1969-19700-014-4885-X.
National Collection of Aerial Photography in Edinburgh, Scotland, The ACIU Collection, sygn. 000-000-714-425, frame 0077.
OKŚZpNP IPN w Łodzi, S.36.2029.Zn w sprawie obozu hitlerowskiego dla dzieci i młodzieży polskiej przy ul. Przemysłowej w Łodzi, t. 1-25.
Oryginalna księga pochówków z lat 1942-1945 cmentarza rzymskokatolickiego św. Wojciecha przy ul. Kurczaki 81 w Łodzi w Zbiorach Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu w Łodzi.

Źródła niepublikowane:

Borkowski T., Dylewska R., Sprawozdanie archeologiczne z poszukiwań przeprowadzonych na prywatnej działce w Leńcach, gminie Dobrzyniewo Duże, powiecie białostockim, w dniu 10 listopada 2020 r., BPO IPN.

Jagiełło J., Radka K., Sprawozdanie archeologiczne z poszukiwań i ekshumacji przeprowadzonych w Łodzi, gm. loco, woj. łódzkie, na Cmentarzu Katolickim św. Wojciecha – Biskupa Męczennika, przy ulicy Kurczaki 81/85, w dniach 3-12 kwietnia 2024 r., BPO IPN.

Karkus J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły w Skierniewicach, ul. Makowska, na skraju Lasu Zwierzynieckiego. Do śledztwa S.63.2022 Zn., BPO IPN.

Karkus J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 32, linia 7, grób 24), BPO IPN.

Karkus J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 28, linia 2, grób 23), BPO IPN.

Karkus J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 26, linia 10, grób 4), BPO IPN.

Karkus J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 32, linia 8, grób 36), BPO IPN.

Karkus J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 32, linia 7, grób 36), BPO IPN.

Karkus J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 26, linia 8, grób 14), BPO IPN.

Karkus J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 32, linia 8, grób 24), BPO IPN.

Karkus J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych z mogiły na cmentarzu przy ul. Kurczaki w Łodzi (kwatera 24, linia 9, grób 26), BPO IPN.

Kida B., Radka K., Sprawozdanie archeologiczne z poszukiwań i ekshumacji przeprowadzonych w Łodzi, gm. loco, woj. Łódzkie, na Cmentarzu Katolickim św. Wojciecha – Biskupa Męczennika, przy ulicy Kurczaki 81/85 w dniach 6-9 listopada 2023 r., BPO IPN.

Kida B., Sprawozdanie z ekshumacji na cmentarzu rzymsko-katolickim św. Wojciecha przy ulicy Kurczaki w Łodzi w dniu 5 sierpnia 2024 r., BPO IPN.

Kida B., Sprawozdanie z ekshumacji na cmentarzu rzymsko-katolickim św. Wojciecha przy ulicy Kurczaki w Łodzi w dniach 31 marca-2 kwietnia 2025 r., BPO IPN.

Kida B., Sprawozdanie z prac poszukiwawczych na cmentarzu rzymsko-katolickim św. Wojciecha przy ulicy Kurczaki w Łodzi w dniu 29 lipca 2025 r., BPO IPN.
Relacja bratanka Wacława Szelągowskiego z dnia 23 listopada 2023 r. (w zbiorach autora).
Relacja siostry Edmunda Agacińskiego z dnia 21 marca 2023 r. (w zbiorach autora).
Relacja siostry Mieczysława Tyjewskiego z dnia 26 marca 2024 r. (w zbiorach autora).
Relacja siostry Tadeusza Kalbarczyka z dnia 14 lipca 2023 r. (w zbiorach autora).
Relacja siostrzenicy Hieronima Kosztownego z dnia 16 sierpnia 2023 r. (w zbiorach autora).
Relacja siostrzenicy Stefana Szumnarskiego z dnia 11 września 2023 r. (w zbiorach autora).
Relacja siostrzeńca Franciszka Czarneckiego z dnia 25 września 2023 r. (w zbiorach autora).
Siemiński M., Sprawozdanie archeologiczne z ekshumacji przeprowadzonej na terenie cmentarza pod wezwaniem św. Wojciecha (93–331, Łódź, ul. Kurczaki 81/85) w dniu 18.07.2023 r., BPO IPN.
Trębicka J., Ekspertyza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych ekshumowanych na terenie prywatnej działki w Leńcach (pow. białostocki, woj. podlaskie).
Wąsewicz-Madejek A., Sprawozdanie archeologiczne z prac poszukiwawczo-archeologicznych przeprowadzonych w Lesie Zwierzynieckim pow. skierniewicki, gm. Maków, woj. Łódzkie w dniach 3-4 października 2022 r., BPO IPN.
Wojtkowska A., Wiliński K., Sprawozdanie archeologiczne z poszukiwań i ekshumacji przeprowadzonych w Łodzi, gm. loco, woj. Łódzkie, na Cmentarzu Katolickim św. Wojciecha – Biskupa męczennika, przy ulicy Kurczaki 81/85, w dniach 4-6 listopada 2024 r., BPO IPN,

Opracowania:

Czyżewski A., *Obóz dziecięcy w Łodzi jako element polityki pamięci historycznej PRL*, [w:] *Łódź pod okupacją 1939-1945. Studia i szkice*, red. T. Toborek, M. Trębacz, Łódź–Warszawa 2018.
Gałaj A., *Prewencyjny (izolacyjny) obóz niemieckiej policji bezpieczeństwa dla dzieci i młodzieży polskiej w Łodzi (Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt) przy ulicy Przemysłowej jako miejsce odosobnienia utworzone przez władze niemieckie dla dzieci i młodzieży polskiej stwarzającej poważne i moralne zagrożenie dla młodzieży niemieckiej*, [w:] *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, red. S.A. Karowicz-Bienias, R. Leśkiewicz, A. Pozorski, Warszawa 2021.
Hrabar R., *Obóz dla dzieci i młodzieży w Łodzi przy ul. Przemysłowej (Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt)*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci i młodzieży Łodzi oraz okręgu łódzkiego*, red. J. Fijałek et al., Łódź 1979.

Hrabar R., Tokarz Z., Wilczur J.E., *Czas niewoli, czas śmierci. Martyrologia dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1979.

Kozłowicz T., *Karny obóz pracy dla dzieci i młodzieży w Łodzi*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej 1939-1945*, red. A. Grzybowska, B. Jakubowska, T. Sobański, Warszawa 1969.

Niklewicz M., *„Dziecko Zamojszczyzny" w skierniewickiej ziemi*, „Głos Skierniewic i okolicy", 14.11.2013.

Ossowski A., *„Dzieci z zielonego autobusu". Z zeznań o niemieckim obozie dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi*, Łódź 2022.

Ossowski A., *Proces Eugenii Pol a historia Polen-Jugendverwahrlager*, [w:] *Łódź pod okupacją 1939-1945. Studia i szkice,* red. T. Toborek, M. Trębacz, Łódź–Warszawa 2018.

J. Parol, Dziecko w obliczu wojny, [w:] *Materiały z konferencji historyczno-edukacyjnej w Muzeum Stutthof w Sztutowie,* red. R. Domżał, Ł. Kępski, E. Malinowska, P. Tarnowski, Sztutowo 2025, s. 149-173.

Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945: województwo skierniewickie, Warszawa 1985.

Sowińska-Gogacz J., Torański B., *Mały Oświęcim. Dziecięcy obóz w Łodzi*, Warszawa 2020.

Toborek T., *Obóz przy Przemysłowej w Łodzi – piekło dla najmłodszych*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2022, nr 3.

Toborek T., *Obóz przy ul. Przemysłowej w Łodzi i powojenne rozliczenia z jego historią*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2022, nr 1 (39).

Wasiak J., *Obóz dla dzieci i młodzieży polskiej przy ulicy Przemysłowej*, [w:] *Obozy hitlerowskie w Łodzi*, red. A. Głowacki, S. Abramowicz, Łódź 1998.

Witkowski J., *Hitlerowski obóz koncentracyjny dla małoletnich w Łodzi*, Wrocław 1975.

Wróblewski A., *„Miałem niebieskie oczy"*, [w:] E. Karpińska-Morek et al., *Teraz jesteście Niemcami. Wstrząsające losy zrabowanych polskich dzieci*, Kraków 2018.

Wróblewski A., *„Niepotrzebne" dzieci likwidowano zastrzykiem z fenolu*, [w:] E. Karpińska-Morek et al., *Teraz jesteście Niemcami. Wstrząsające losy zrabowanych polskich dzieci*, Kraków 2018.

Netografia:

https://bialystok.ipn.gov.pl/pl1/aktualnosci/164615,Uroczystosci-pogrzebowe-Romualda-Lenczewskiego-siedmioletniego-chlopca-rozstrzel.html (dostęp: 9.12.2025).

https://dzieje.pl/aktualnosci/jaczynska-wysiedlenia-na-zamojszczyznie-rozpoczely-realizacje-niemieckiego-generalplan (dostęp: 15.12.2025).

https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/26101,Prace-poszukiwawcze-na-terenie-cmentarza-sw-Wojciecha-w-Lodzi.html (dostęp: 5.12.2025).
https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok-2023/20607,18-lipca-2023-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).
https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok-2023/21231,6-9-listopada-2023-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).
https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok/21361,3-12-kwietnia-2024-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).
https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok/22875,4-6-listopada-2024-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025). https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok-2025/23412,31-marca-2-kwietnia-2025-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).
https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/kalendarium-prac/rok-2025/24554,29-lipca-2025-r-Lodz.html (dostęp: 8.12.2025).

Abstrakt:

W czasie II wojny światowej zginęło około 2 milionów dzieci. Jednym z miejsc, w których byli więzieni i umierali najmłodsi Polacy, był Prewencyjny Obóz Policji Bezpieczeństwa dla Młodzieży Polskiej w Łodzi. Szacuje się, że przeszło przez niego od 2 do 3 tysięcy osób, a liczba ofiar sięga niemal 200, z których dziś znane jest jedynie 77 nazwisk. Z powodu braku zachowanych dokumentów historia tego obozu i jego więźniów wciąż kryje wiele tajemnic. Jedną z nich jest lokalizacja grobów dzieci zmarłych w obozie. Przeprowadzone przez pracownika Wieloosobowego Stanowiska ds. Poszukiwań i Identyfikacji IPN Oddział w Łodzi kwerendy w archiwach i księgach cmentarnych oraz wizje terenowe pozwoliły jednak na wytypowanie prawdopodobnej lokalizacji grobów i rozpoczęcie w lipcu 2023 r. prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych na terenie cmentarza przy ul. Kurczaki 81/85 w Łodzi. Prace te utrudniane są przez niesprzyjające warunki terenowe oraz fakt, że aktualny układ grobów różni się od pierwotnej numeracji zawartej w księdze cmentarnej z czasów okupacji. Ponadto po 20 latach od pochówku większość grobów ofiar obozu uległo zatarciu na skutek ich przeznaczenia pod kolejne miejsca pochówku. Mimo tych problemów do końca 2025 r. odnaleziono 18 z 25 dotychczas poszukiwanych osób. Niestety warunki panujące w niektórych kwaterach doprowadziły do całkowitego rozkładu szczątków części z poszukiwanych dzieci.

Trwają też poszukiwania żyjących krewnych ofiar, którzy mogą oddać materiał genetyczny wykorzystywany do potwierdzenia tożsamości odnajdywanych szczątków. Dotychczas pobrano próby porównawcze od 38 krewnych 21 ofiar obozu, co pozwoliło potwierdzić tożsamość dwóch odnalezionych chłopców. W kolejnych sezonach badawczych planowane są dalsze prace poszukiwawczo-ekshumacyjne na terenie cmentarza pw. św. Wojciecha w Łodzi.

Słowa kluczowe: ekshumacje, poszukiwania, antropologia totalitaryzmu, obóz przy ul. Przemysłowej w Łodzi, zbrodnie niemieckie

Abstract:

Around two million children were killed during the Second World War. One of the places where the youngest Poles were imprisoned and died was the Preventive Camp of the Security Police for Polish Youth in Łódź. It is estimated that between two and three thousand children passed through the camp, and nearly two hundred lost their lives there. Today, only seventyseven of their names are known. Because so few documents survived, the history of the camp and its prisoners remains fragmentary. One of the unresolved questions concerns the location of the graves of the children who died there. Archival research, cemetery records and field inspections conducted by a specialist from the Office of Search and Identification of

the Institute of National Remembrance in Łódź have made it possible to identify a probable burial area. This led to the start of search and exhumation work in July 2023 at the cemetery at ul. Kurczaki 81/85 in Łódź. The work has been hindered by difficult ground conditions and by the fact that the present layout of graves no longer corresponds to the numbering recorded in the cemetery register from the occupation period. In addition, as is customary after twenty years, many of the original graves were reused for later burials, erasing the visible traces of the children's resting places. Despite these challenges, by the end of 2025 the remains of eighteen of the twentyfive children sought so far had been located. Sadly, conditions in some sections of the cemetery caused the complete decomposition of several sets of remains.

At the same time, efforts continue to find living relatives of the victims who can provide genetic material to help confirm the identities of the children who are found. To date, comparative samples have been collected from thirtyeight relatives of twentyone victims, enabling the identification of two boys. Further search and exhumation work is planned at St. Wojciech's Cemetery in Łódź in the coming research seasons.

Keywords: exhumations, search operations, anthropology of totalitarianism, the camp in Przemysłowa Street in Łódź, German crimes

---

Krzysztof G. Latocha – historyk, doktor nauk humanistycznych. Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi. Zainteresowania badawcze: poszukiwania ofiar terroru niemieckiego i komunistycznego. Ostatnia publikacja: O. Ławrynowicz, A. Krupa-Ławrynowicz, J. Sowińska-Heim, K. Latocha, A. Ossowski, A. Grężak, *The Former Gestapo Headquarters and the Provincial Office of Public Security in Anstadt Avenue in Łódź Interdisciplinary Site Research,* „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica" 2022, nr 37.

Justyna Karkus – antropolog, doktor nauk biologicznych, absolwentka kryminalistyki, biegły z zakresu antropologii biologicznej, uczestniczka licznych krajowych i zagranicznych ekspedycji archeologicznych. Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie. Zajmuje się badaniem biologii historycznych i pradziejowych populacji ludzkich. Jako pracownik Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN bierze udział w pracach terenowych oraz wykonuje oględziny antropologiczne szczątków odnalezionych przez IPN ofiar. Ostatnia publikacja: J. Karkus, P. Chabrzyk, A. Nierychlewska, *Badania posekcyjnej czaszki z cmentarza przy ul. Ogrodowej w łodzi w świetle rozwoju łódzkiego szpitalnictwa w pierwszej połowie XIX w.*, [w:] *Uniwersalizm i różnorodność. Grób w badaniach interdyscyplinarnych*, Gniezno 2023.

© by the author, licensee Museum of Polish Children - victims of totalitarianism is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/). Received: 2026-01-16, Verified: 2026-03-05, Accepted: 2026-03-06